DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 13. **Wtorek, 18 stycznia.** **1859.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tydzień ubiegły był dla giełd europejskich tygodniem gwałtownych emocyi; padła na nie trwoga jakiéj od roku 1848 nie doznano, a w Paryżu, Londynie, Wiedniu i t. d. zjeżdżały papiery z przestraszającą szybkością i dopiero w ostatnich dwóch dniach wstrzymały się nieco, bo wsteczna gonitwa i umysły przelękłe zaczynają nieco wracać do równowagi. Postrach ten wywołał zwrot kwestyi włoskiéj wyzyskiwany przez zręczną spekulacyą. W obecnéj chwili niepodobno jeszcze przepowiedzieć końca jaki weźmie owo zawikłanie, czy się rowiąże wojną europejską, czy téż nowemi układami i powtórném wydaniem konferencyi paryskich. Chociaż pojawy bynajmniéj nie są tak zastraszające, jak je na giełdzie zrozumieć chciano, to z drugiéj strony za niewątpliwe utrzymanie pokoju nikt ręczyć nie może. Francya i tą razą ma losy Europy w swym ręku. Trudno odgadnąć jakie są istotne zamiary cesarza Napoleona, zwykł on je do chwili wykonania pokrywać milczeniem i tajemnicą; widzieliśmy jednak w ostatnich dniach, że rząd francuski wyraźnie dąży do tego, aby położyć koniec wytrwałemu systemowi milczących zaborów, którym Austrya całe centralne Włochy zagarnęła, obsadziwszy je nawet już swemi załogami; zniewolić ją do szanowania świętych praw narodowości i sprawiedliwości w Lombardyi, wyzyskiwanéj dotychczas jak za dawnego Rzymu prokonsularne prowincye; niedozwolić na zamknięcie niższego Dunaju dla całéj Europy i na dezorganizujący wpływ, którym gabinet wiedeński zabija żywotne siły narodu rumuńskiego w Księstwach Naddunajskich i słowiańskiego w tureckich krainach. Jeśli cesarz drogą układów nie osiągnie zmiany téj polityki, któréj wyobrazicielem jest minister spraw zewnętrznych Buol-Schauenstein, natenczas dochodzić jéj będzie drogą wojny. Niedziw zatém, iż we Francyi czynią przygotowania wojenne na wielki rozmiar przeobrażając osobliwie artyleryą wedle potrzeb nowych wynalazków, zaopatrując magazyny w wszelkiego rodzaju zasoby i przyspasabiając statki parowe; niedziw, że się stara gabinet tuileryjski główne europejskie mocarstwa jeśli nie pzeciągnąć na swoję stronę na przypadek wojny, to przynajmniéj spowodować do neutralności, dając w zamian zaręczenie że dla siebie żadnych materyalnych korzyści i żadnego terytoryalnego powiększenia nie żąda. Rozpoczęte są już w tym względzie choć bezskuteczne jeszcze umowy z Anglią, Rosyą i Prusami, które to mocarstwa jednozgodnie wystąpiły podobno wraz z Francyą przeciw pretensyi austryackiego gabinetu roszczącego sobie prawo do zbrojnéj interwencyi w Serbii. Widzieliśmy, że rząd francuski dał nowy dowód swych chęci i poniekąd solidarności swojéj ze sprawą włoską przez zamiar połączenia dynastyi napoleońskiéj z dynastyą sardyńską. Przyszłe małżeństwo księcia Napoleona z córką króla Emanuela, teraz już niewątpliwe, które nowy postrach rzuciło na giełdę, przyjęto powszechnie jako ścisły zaczepny i odporny związek między Francyą i Sardynią. Dzienniki francuskie w początku tygodnia zastraszone i niepewne bardziéj ku wojnie się nachylające, jak szczególnie la Presse, przy końcu idąc za przykładem Journalu des Débats, wręcz przeciwnego wszelkiemu zaburzeniu, zaczęły pracować nad uspokojeniem umysłów. We Francyi w ogóle tylko armia życzy sobie wojny, któréj nawet podobno pewna liczba marszałków rozpoczynać nie radzi; większa zaś część narodu nadto jest zajętą i zainteresowaną sprawami pokoju, spekulacyą, handlem, przemysłem i t. d., aby wojny życzyć sobie mogła. — We Włoszech przybiera Lombardya całkiem wojenną postać; rząd austryacki przedsiębierze najenergiczniejsze środki, aby na wewnątrz przytłumić każdy zamiar powstania i zabespieczyć się od zewnętrznéj napaści. Arcyksiążę Maksymilian już Medyolan opuścił, a zarząd kraju objął, jako w czasach wojennych i burzliwych stósowniejszy, feldzeugmeister Gyulai. Wojsko austryackie w Lombardyi pomnożone będzie do 140,000 ludzi; trzeci korpus już w pochodzie tam dotąd, przednia straż pod jenerałem Raming już przybyła. Kraj tymczasem, choć skrytą i głęboką nienawiścią przepełniony, która od czasu do czasu wybucha demonstracyami przeciw cygarom, zupełnie jest spokojny, co zdaje się być skutkiem instynktowéj umowy między mieszkańcami w milczeniu wyczekującemi wiosny z twarzą ku Sardynii i Francyi zwróconą. W Sardynii głównym wypadkiem była mowa od tronu, któréj obosieczne słowa powiększyły istniejącą obawę, wyrażając że obok szacunku dla traktatów nie można być nieczułym na głos boleści dochodzący z rozmaitych stron włoskiéj krainy. Chęci serdeczne króla znalazły powszechny oddźwięk w sercach poddanych; izby, wojsko, stan średni i lud cały w Sardynii przesiąkły wyobrażeniami liberalnemi i patryotyzmem włoskim; tylko arystokracya i duchowieństwo rządowi nieprzychylne sprzyjają Austryi. — Z Neapolu doszła nas pocieszająca wiadomość, że kilkudziesięciu nieczszęśliwych, a między nimi powszechnie szanowani Poerio i Septembrini ze swego więzienia wreszcie na wolność puszczeni. — W Anglii umysły zajęte były przedewszystkiém polityką zewnętrzną. Chociaż niedawno temu dzienniki angielskie przepełnione były sympatyami dla Włochów i ubolewaniem nad losami ludu lombardzkiego, nad uciskiem w Neapolu, zaczynają teraz, gdy zdaje się chodzić na prawdę o urzeczywistnienie tylokrotnie wypowiedzianych życzeń, głównie z nieprzyjaźni i nieufności dla Francyi, jako téż z obawy zepsucia równowagi europejskiéj, na niechętną odzywać się nótę. Większa ich część zaleca rządowi zupełną neutralność, a Times, ów wierny tłómacz zmiennéj opinii publicznéj, nieukrywa zaciętéj nienawiści ku dynastyi napoleońskiéj. Zapowiedzieć wprawdzie niepodobna, jakieby Anglia w razie wojny włoskiéj zajęła stanowisko, wszakże niewątpliwie czynić będzie wszystko co jest przeciwne interesowi Francyi. Prócz tego trudniła Anglików najwięcéj własna ich narodowa sprawa reformy parlamentarnéj, w ubiegłym tygodniu bowiem nowe siły rozwinęła agitacya reformatorska na walnych mityngach w Banbury i Carlisle. Wyspom jońskim, które się nadto sangwinicznemi cieszyły nadziejami, oświadczono kilkakrotnie i wyraźnie, że słusznym ich żądaniom rząd protektorski zadość uczynić gotów, lecz nie myśli ich odstępować nikomu lub zmieniać w czémkolwiek artykuły wiedeńskiego traktatu.

Z księstw Naddunajskich dochodziły nas ponowione skargi przeciw kajmakamii, która wybory zabiegami swemi wykrzywić usiłuje, w Serbii zaś dawniejszy książę złożył już zrzeczenie swoje piśmienne, drugi zaś jeszcze nie przybył, wstrzymany drobnostkowemi intrygami niechętnych sąsiadów. Turcya przyjmuje to co się stało, czyniąc jeszcze trudności względem zezwolenia na dziedziczność władzy. Rosyi stosunek do zawikłania włoskiego jest tajemnicą; nieżyczliwa dla Austryi, któréj polityka w krajach tureckich stoi jéj zresztą na zawadzie, zdaje się powściągliwiéj sobie postępować względem Francyi, niż się z razu spodziewano i niemieć żadnéj chęci posuwania się po za neutralność. Zresztą mieliśmy w tym tygodniu sposobność ze szczerém zadowolnieniem zwracać uwagę czytelników na roztropne i ludzkie załatwienie burzliwego zajścia na uniwersytecie w Moskwie, które tak zaszczytnie się różni od sposobów represyjnych za przeszłego rządu, osobliwie zaś na szczególną opiekę, którą rząd, nawet sama rodzina cesarska, udziela wychowaniu publicznemu. Oby jak najprędzéj wybiła chwila, w któréjby rząd petersburski uznał, że wszelkie ulepszenia i zachody koło materyalnych reform nie wydadzą owoców lub złe wydadzą owoce, jeśli opierać się nie będą na głównéj i zasadniczéj reformie, na reformie wychowania publicznego; Rosyi przedewszystkiém potrzeba, aby zachodniéj Europie wyrównała, szkół dla ludu, radykalnéj zmiany systemu szkół wyższych i utworzenia moralnego i wykształconego stanu nauczycielskiego. — W Niemczech, prócz rozpoczęcia posiedzeń sejmu holsztyńskiego; który obradować ma nad nowym projektem konstytucyjnym i który, jak nie dziw, przez sam wybór prezydujących objawił swoje usposobienie względem Danii, najważniejszym wypadkiem było zagajenie sejmu pruskiego i mowa od tronu JKW. Księcia Rejenta, któréj z tém większą ciekawością i z tym większém upragnieniem słuchano, jako poniekąd programu nowego rządu; zwracaliśmy już uwagę czytelników na najwybitniejsze jéj miejsca i widzieliśmy że wystawiając stan monarchii w ogóle jako nader pomyślny, główny kładzie, co do zewnętrznych stosunków, przycisk na sprawę holsztyńską, będącą symbolem patryotyczno-niemieckich dążności, a co do spraw wewnętrznych, na zasadę monarchiczną państwa pruskiego. Co do stanowiska europejskiego obecnie niewątpliwą będzie wbrew usiłowaniom Francyi, skłonność Prus ku Austryi, do któréj je zresztą całe dziennikarstwo niemieckie jak najgorliwiéj przywodzi. Z wiadomości tyczących się narodowości polskiéj, czytaliśmy z Warszawy słuszne utyskiwania na niepomyślny stan wychowania publicznego, złą organizacyą szkół, ignorancyą lub niedbalstwo nauczycieli; powstawano nie bez przyczyny na przewrotną myśl egzekutorów testamentu ś. p. Swidzińskiego, którzy kosztowne jego zbiory narażają jak się zdaje na zmarnowanie, a w najlepszym razie czynią je prawie nieprzydatnemi dla kraju umieszczając w miejscu całkiem niestósowném. Donoszono nam także smutną wiadomość o śmierci Jurkiewicza, zasłużonego pisarza i dogorywaniu Lenartowicza, jednego z najpopularniejszych poetów, których młode pokolenie wydało. Na Wołyniu widzimy zaślepienie i źle obrachowaną chciwość, stawające oporem przeciw uwłaszczeniu i usamowolnieniu chłopów, podczas gdy komitet kijowski dla Ukrainy zaszczytnie się wywiązał ze swego zadania ukończywszy pracę i dając więcéj niż żądano. Co do miejscowych naszych wypadków donosiliśmy o przedstawieniu podaném do ministerstwa w przedmiocie odrzucania wyboru na radzców Ziemstwa w powiatach średzkim i śremskim, o powstaniu towarzystw agronomicznych w Gostyniu dla czterech powiatów i w Gnieźnie dla powiatu gnieźnieńskiego, o wprowadzeniu nowych członków rady miejskiéj i nowym składzie komisyi nieustających, o pierwszém posiedzeniu Towarzystwa Naukowego, o wypuszczeniu osób przez policyą w ostatnim czasie z powodu, jak słychać politycznego, aresztowanych, a nareszcie cieszyliśmy się z oznajmienia, że JKW. Książę Rejent przedłużyć raczył na 5 lat jeszcze dla naszéj prowincyi nadzwyczajny fundusz ku podniesieniu zakładów naukowych.

Najjaśn. Pan Król JMć raczył nadać nadwornemu i domowemu nadmarszałkowi swemu, rzeczyw. tajn. radzcy hr. Kellerowi order orła czerwonego pierwszéj klasy z liściem dębowym, a przybocznym adjutantom swym, kapitanowi Werderowi i rotmistrzowi Rauchowi order orła czerwonego czwartéj klasy.

JKW Książę Rejent raczył zamianować docenta prywatnego dr. Roberta Casparego w Bonn, zwyczajnym profesorem botaniki w wydziale filozoficznym uniwersytetu królewieckiego.

Berlin, 15 stycznia. JKW Książę Rejent przyjmował w ciągu dzisiejszego przedpołudnia sprawozdania jenerałmajora bar. Manteufla, rzeczyw. tajn. radzcy Illaira, ministra stanu Auerswalda i ministra spraw zagranicznych bar. Schleinitza.

— Na posiedzeniu dzisiejszém izby posłów odbyły się wybory prezesa i dwóch wiceprezzesów. Z 316 głosów otrzymał hr. Schwerin 274. Obrany więc został prezesem izby na pierwsze 4 tygodnie. Przeciwnik jego p. Arnim Heinrichsdorf otrzymał 38 głosów. Po przymówieniu się nowoobranego prezesa, przystąpiono do oboru wiceprezesów. Pierwszym wybrano p. Augusta Reichenspergera 232ma, a drugim wiceprezesem p. Mathisa 217ma głosami.

† **Berlin**, 16 stycznia. Wiecie już zapewne z gazet berlińskich, że izba poselska wybrała na wczorajszém posiedzeniu marszałkiem swoim na cztery najbliższe tygodnie hr. Schwerina, wicemarszałkiem sędziego Reichenspergera z Kolonii, katolika, zastępcą zaś wicemarszałka tajnego radzcę Mathisa. Większości które się za tymi kandydatami oświadczyły, tak były ogromne, że o właściwéj walce mowy nie było. Kilkadziesiąt sprzecznych głosów należało do stronnictwa ultrakonserwatywnego. Jeżeli z wyboru marszałków o usposobieniu większości izby wnioskować się godzi, możnaby powiedzieć, że to usposobienie, wedle tego jak się w rzeczonych wyborach objawiło, jest przeważnie

ministeryalne z lekkim odcieniem liberalizmu, daléj jeszcze sięgającego jak liberalizm ministeryalny. W łonie stronnictw sejmowych zajmują się teraz głównie rozbieraniem pytania: czy i w jakich granicach ułożyć adres w odpowiedzi na mowę od tronu? Zdaje się, że ministerstwo chętnieby sam adres widziało, ale mniéj chętnie słyszałoby różne drażliwe rozprawy które przy téj sposobności rozwinąćby się mogły; rząd więc zachowuje się na teraz biernie w obec téj kwestyi: ani odradza, ani doradza, tylko patrzy i czeka.

Pamiętny prawdziwego onego słowa: „Cudze rzeczy wiedzieć dobrze, a swoje potrzeba,“ zwracam się do polskich członków tutejszego sejmu. Jak słyszę, sejmowe koło polskie już się dawnym obyczajem i z przepisów swoich statutów, ukonstytuowało. Na prezydującego wybrany p. G. Potworowski z Goli, na wiceprezesa hr. M. Mielżyński, sekretarzami zostali p. Tadeusz Chłapowski i sędzia Łyskowski. Do komisyi parlamentarnéj izby panów naznaczono panów: hr. M. Mielżyńskiego, hr. K. Potulickiego, hr. Fr. Czapskiego; na ich zastępców: p. jenerała Chłapowskiego i hr. I. Bnińskiego. Komisya parlamentarna izby poselskiéj złożona z panów G. Potworowskiego, M. Żółtowskiego i W. Bentkowskiego; na ich zastępców powołani panowie K. Libelt i E. Stablewski. Nadmieniam że wybory prezesów i sekretarzy na cały rok sejmowy ważne, komisye zaś parlamentarne co miesiąc przez świeże odnawiają się wybory. Jenerał Chłapowski, który jako najstarszy wiekiem zwołał i zagaił posiedzenie koła, życzył sobie podobno, żeby go sejmowi koledzy ze względu na wiek i zamiar rychłego wyjazdu, ciągle trwającemi obowiązkami nie obarczali; hr. Działyński zaś, który lubo dużo cierpiący na pierwsze posiedzenie koła się stawił, wręcz miał zebraniu oświadczyć, że prosi tych coby go może przewodniczącym mieć chcieli, by swoje głosy na p. G. Potworowskiego zwrócili. Poseł hr. Cieszkowski wciąż dużo słaby z domu nie wychodzi, wcale więc udziału w tych przedwstępnych czynnościach koła brać nie mógł. Powiadają mi o małym epizodzie który na pierwszém posiedzeniu koła przerwał na chwilę jednostajność zbierania kartek i liczenia głosów. Poseł międzyrzecki, p. A. Żółtowski wybrany podobno został do dopełniania komisyi parlamentarnéj w miarę potrzeby. Kiedy jednak wypadek ten przez prezesa ogłoszony został, p. M. Żółtowski, poseł krotoszyński, z takiém przejęciem wystawił niewłaściwości płynąć mogące z zasiadania dwóch braci w radzie z trzech osób złożonéj, że zebranie rade nie rade, zgodzić się w końcu musiało na życzenie obu braci i do nowego przystąpić wyboru w miejsce posła międzyrzeckiego, ile że ten in optima forma oświadczył, jako wyboru na siebie padłego nie przyjmie. Nie jeden z waszych czytelników zapyta może, co to jest komisya parlamentarna i w czém jéj waga leży? Odpowiedź na to znajdzie w powszechnie znanych statutach polskiego koła sejmowego. Ponieważ jednak być może, iż ta powszechna wiadomość licznym ulega wyjątkom, będę się więc starał o wierny odpis tych statutów dla przesłania go wam przy pierwszéj sposobności. Słyszę ze smutkiem, że przyjaciel A. Cieszkowskiego, ów wielki nieznajomy niemniéj przeto głośny autor Irydiona i Nieboskiéj, bardzo ma być nietylko już cierpiący ale chory. Boleję ale nie dziwię się temu; dziwię się raczéj kiedy Pan Bóg pozwala czerstwego używać zdrowia Polakom żyjącym bez przestanku wśród tak wyjątkowego naprężenia i ducha i serca.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 stycznia. Pod tą datą piszą do Gazety Warszawskiéj: Na dniu pozawczorajszym spalił się cyrk Hinnego, z którego ledwie konie wyratować zdołano. Przyczyna pożaru niewiadoma dotąd. Szkody wynikłe z tego pożaru podają na 15,000 rs., a mianowicie spalone budowle na rs. 8000, garderobę zaś na rs. 7500.

— Kilka dni temu przybył do Warszawy znany tu dobrze i ceniony wysoko wiolonczelista Servais, w przejeździe do cesarstwa, a głównie do Kijowa i Odessy. Możemy już donieść dyletantom, że będziemy go słyszeli niezawodnie, gdyż w piątek wieczorem, w salach redutowych, da koncert z towarzyszeniem orkiestry wielkiego teatru, w którym nasi śpiewacy także udział wezmą.

Podaliśmy w przeszłym numerze część artykułu rządowego, tyczącego się reform zakładów naukowych w Królestwie. Jak dawniéj tak i teraz powtarzamy jedno i to samo zdanie, że reformy owe tyczą się raczéj materyalnéj strony zakładów, a nie ulepszenia systemu nauczania i zaprowadzenia bieglejszych nauczycieli. — Jeśli zaś reformy zakładów męskich są niedostatecznemi, to tém bardziéj ubolewać należy, iż przepomniano prawie o zakładach dla płci żeńskiéj. Wprawdzie artykuł niniejszy wspomina o staraniach ze strony rządu i względem tych zakładów; jestto wszakże więcéj wieścią rozgłośną, jak rzeczywistość. Bo ileż to w téj mierze uczyniono? Oto założono w Warszawie jednę pensyą wyższą rządową, i na tém koniec. Cóż to jest jeden zakład taki, choćby na samą Warszawę tylko! Sam artykuł dowodzi niedostateczności na jednym zakładzie, powiadając, iż obecnie pensya ta zaledwie (!) może zaspokoić liczne żądania osób, pragnących pomieścić tam swe córki i wychowanice. Nie tak się dzieje w téj mierze w Petersburgu, gdzie pensyonaty dla panien w nader licznéj liczbie co chwila powstają.

Dalszy ciąg wspomnionego artykułu brzmi jak następuje:

— „Do ważnych i pożytecznych zmian zaliczyć wypada reorganizacyą gimnazyów filologicznych, skutkiem któréj gimnazya te, poczynając od klasy 5téj, rozdzielone są na dwa oddziały: historyczno-filologiczny i fizyczno-matematyczny. W czterech niższych klasach wykład jest wspólny, od 5téj zaś wykład właściwy każdemu oddziałowi, podaje możność uczniom oddania się takiéj gałęzi nauk, do jakiéj każdy z nich czuje więcéj skłonności i do jakiéj lepiéj jest przygotowany. Od klasy 6téj przybywa prawo, które staje się nauką specyalną w nowo otworzonéj przy gimnazyach klasie 8méj, wyłącznie przedmiotowi temu poświęconéj.

„Zmiany te, jak niemniéj powiększenie płac nauczycielskich, wywołały znaczne wydatki, skutkiem których budżet gimnazyów filologicznych o 9000 rs. powiększony został.

„Oprócz gimnazyów filologicznych, zwrócono także uwagę na szkoły powiatowe 5cio-klasowe i na szkołę sztuk pięknych w Warszawie, a tak dla pierwszych, jak dla téj ostatniéj przepisane zostały szczegółowe instrukcye, do wykładu nauk służące. Wydano także stałe przepisy w przedmiocie należytego ocenienia sprawowania się, pilności, zdolności i postępu w naukach uczniów szkół okręgu naukowego warszawskiego, oraz przyznawania im promocyi, nagród i patentów. Nie zapomniano i o szkołach elementarnych, które oddane pod bliższy nadzór dyrektorów, inspektorów i nadzorców etatowych, z wyznaczeniem każdemu z nich środków pieniężnych na podróż w celu akuratnego zwiedzania pomienionych zakładów naukowych.

„Jednocześnie szkoły realne były przedmiotem ciągłych starań i bacznéj opieki władzy edukacyjnéj. Nie tu miejsce wykazywać całą ważność i użyteczność tych instytucyi. Potrzeby kraju, czas i doświadczenie, dowodnie już o tém przekonały. Wychowańcy gimnazyum realnego i szkół wyższych realnych w Kaliszu i Kielcach, oddający się z zamiłowaniem naukom matematycznym i technicznym, znakomite odnoszą korzyści. Zakłady przemysłowe kraju z upragnieniem chwytają elewów tych szkół, a znaczna ich liczba kieruje i zarządza wielkiemi fabrykami, lub najważniejszą jest w nich pomocą. Dla nadania ostatecznego rozwoju zakładom realnym, przystąpiono w r. 1858 do urządzenia w Warszawie pracowni mechanicznéj ze wzorowemi warsztatami. Będzie to nader ważna pomoc naukowa i praktyczna, na którą nie oszczędzono kosztów. Okrąg naukowy nabył na ten cel obszerny plac na Królewskiéj ulicy, 42,448 stóp kwadr. mający, a wzniesiona już tam na warsztaty budowa kosztuje 10,000 rs. Przy téj sposobności nie możemy pominąć budowy gmachu, przeznaczonego na pomieszczenie gimnazyum i pensyonatu w Lublinie. Gmach ten będący na ukończeniu, stanowić będzie ważną ozdobę miasta, a wybór miejsca i materyałów, troskliwy nadzór nad wykonaniem każdego szczegółu, przez oddzielny komitet, złożony ze znanych z przewagi moralnéj obywateli i urzędników miejscowych, pod prezydencyą szanownego emeryta W. Kośmińskiego, wreszcie reszta znakomite, na wzniesienie budowy téj przeznaczone, wszystko to daje przekonanie, że gmach ten w zupełności przeznaczeniu swemu odpowie. Wybudowano także gmach i laboratoryum w mieście Łodzi dla tamecznéj szkoły powiatowéj realnéj.

„Z wprowadzeniem nowéj ustawy dla instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, najwyżéj zatwierdzonéj, system teoretyczno-praktyczny, którym kieruje się ten instytut w nauce gospodarstwa, znacznie ulepszony został. Plan nauk rozszerzono nowemi przedmiotami, bez których dziś nauka agronomii obejść się nie może; doświadczeniom praktycznym, w dobrach instytutowych odbywanym, najobszerniejszy nadano zakres, a zniesienie letnich wakacyi i dodanie trzecioletniego kursu, postawiło instytut na téj stopie, iż wykład teoryi ciągle posiłkować się może praktyką i nawzajem, a uczniowie instytutu, nienarażeni na żadne przerwy mając podaną sobie wszelką możność wydoskonalenia się w chemii rólniczéj, do czego oddzielnego mianowano nauczyciela, i przypatrzenia się rozmaitym machinom i urządzeniom rolniczym, w znacznéj liczbie sprowadzonym z zagranicy, mogą wykształcić się na zupełnych i użytecznych krajowi agronomów.

„Jednocześnie, dla nadania poparcia rolnictwu krajowemu, przez wykształcenie praktyczno-naukowe ekonomów, włodarzy, owczarzy i niższych oficyalistów, oprócz dotychczasowéj szkoły wiejskiéj w Wawrzyszewie, postanowiono urządzić pięć nowych szkół wiejskich po prowincyach. Szkoły te, uposażone w odpowiedni obszar gruntu, powierzone kierunkowi znanych i doświadczonych gospodarzy, wielką przyniosą pomoc rolnictwu. Obecnie dwie lokalności, a mianowicie folwark ś. Ducha pod miastem Radomskiem, w gubernii Warszawskiéj, i folwark Niegłosy pod miastem Płockiem, z zabudowaniami i zasiewami, przeszły na własność Okręgu Naukowego i w nich szkoły wiejskie wkrótce otwarte zostaną. Przez zamieszczenie zaś na budżecie Okręgu funduszu rocznego w ilości 10,000 rs. na utrzymanie wszystkich 5ciu szkół, nielicząc opłat od uczniów, które o ile możności będą jak najprzystępniejsze, byt i potrzeby ich w zupełności są zabespieczone.“

(Dokończenie nastąpi.)

ROSYA.

Petersburg, 18 grudnia. Dnia dzisiejszego odbył się pogrzeb zwłok księcia Wasila Dołgorukiego. Mnóstwo ludu towarzyszyło mu do grobu. Pomiędzy tymi, którzy przybyli księciu oddać ostatnią przysługę, ujrzeć można było tak dygnitarzy wysokich, jak i poddanych księcia. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kaplicy zamkowéj księcia, poczém przyjaciele zmarłego znieśli trumnę na ulicę, aby ją złożyć na karawanie. Chłopi wszakże zgromadzeni nie pozwolili na to, ale ją wzięli na własne barki, i tak zanieśli aż na sam cmentarz. Jestto dowodem, jak przywiązanym był lud do księcia, który podobno szczerze się starał za życia o polepszenie losu ludu.

FRANCYA.

Paryż, 13 stycznia. Nie było jeszcze dzisiaj w Monitorze spodziewanego ogłoszenia przyszłego małżeństwa ks. Napoleona, który jednakże dziś wieczorem wyjeżdża do Turynu i na przedwczorajszym balu przyjmował powinszowania; słychać że przyjazd księżniczki do Paryża połączony będzie z wielkiemi uroczystościami i że cesarz wniesie o dotacyą 4 milionów rocznie dla młodéj pary. Usposobienie giełdy i opinii publicznéj dzisiaj spokojniejsze i papiery nie spadały, zwłaszcza że było słychać, jakoby całe ministerstwo, z wyjątkiem księcia Napoleona, stanowczo się przeciw wojnie oświadczyło. Znakomite prócz tego osoby czynią wszelkie zabiegi, aby pokój utrzymać, a wczoraj udała się do cesarza deputacya, z bankierów złożona, w zamiarze proszenia go o odwrócenie wojny. Chociaż cesarz, wedle swego zwyczaju, nic stanowczego i jasnego nie powiedział, wróciła jednak deputacya nieco uspokojoną. Nietylko finansiści kupcy i przemysłowcy przeciwni są wojnie, ale i legitymiści z współczucia swego dla Austryi, mocno się przeciw niéj oburzają; między innymi miał się podobno Berrier bardzo dowcipnie wyrazić: „nie wiedziałem wcale, żebyśmy taką mieli obfitość wolności, że nawet już za artykuł wywozowy uważać ją musimy.“ Nie brak jednakże na objawach wojennych. Na ostatnim balu nietylko wojskowi, ale i cywilni urzędnicy wyższych stopni przeciw Austryi gwałtownie powstawali, pochody wojsk i kwestye strategiczne były głównym przedmiotem rozmów, a cesarscy adjutanci odznaczali się szczególnie wyrażaniem pewnéj nadziei we wojnę. Mówiono także, co zapewne jest tylko jeszcze wymysłem, że pan Walewski weźmie dymisyą, a miejsce jego obejmie Persigny, albo książę Montebello, który na wyższy rozkaz musiał wstrzymać swój wyjazd do Petersburga. Wpadła wreszcie wszystkim przytomnym w oczy widoczna wesołość cesarza. O przysposobieniach do wojny ciągle głoszą dzienniki. W portach zajmują się szczególnie urządzaniem fregat parowych; z Tulonu donoszą że wszystkie parostatki mogące służyć do przewozu już są gotowe i że wkrótce zapewne rozpocznie się przewóz wojska do Algieru i z Algieru; w Brest otrzymał prefekt morski nakaz, aby przyspieszył uzbrojenie 5 fregat parowych i dwóch parostatków przewozowych; w Marsylii wreszcie podobne otrzymano rozporządzenia.

— Monitor dzisiejszy zamieścił mowę od tronu króla sardyńskiego bez wszelkich uwag i dodatków. Przytém czytamy w tym samym dzienniku obszerne i ciekawe sprawozdanie pana Coste, który wynalazł sposób sztucznego rozpładzania i pomnażania ostryg i przedsięwziął już z wielkim skutkiem stósowne próby w zatoce St. Brieuc.

Paryż, 14 stycznia. Monitor dzisiejszy oświadcza, że wczoraj wieczorem książę Napoleon wyjechał do Turynu, i że pobyt jego będzie niedługi; wszakże nie nadmienia po co wyjechał, ani też kto mu towarzyszył. — Usposobienie umysłów w ogóle spokojniejsze, zwłaszcza że kazano jak się zdaje dziennikom, a mianowicie wojennéj Presse zaprzestać wszelkich demonstracyi gwałtownych i instrumenta swoje

na nótę pokoju nastroić. Pogłoski téż w sensie pokoju obiegają; słychać, że ministerstwo odbyło wczoraj dość burzliwe posiedzenie, na którém większa część ministrów, a mianowicie pan Walewski przeciw wojnie wystąpili. Zaręczano także, iż żaden jeszcze urlopowany oficer nie odebrał rozkazu stawienia się do szeregów; mimo to jednak giełda była niespokojną, nie ufała uspakajającemu artykułowi Constitutionnela, a crédit mobilier i renta znów spadły; renta stanęła na 68 fr. Nawet i ta wiadomość pomyślnego wpływu nie wywarła, że Rothschild, który wczoraj miał rozmowę z cesarzem, zaręczał iż można całkiem pokojowi zaufać.

ANGLIA.

Londyn, 13 stycznia. Nadchodząca sesya parlamentu przez królową osobiście zagajoną będzie, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody. Z wielkiéj liczby wniosków, które izbom przedłożone będą, najważniejszym jest projekt do prawa o reformie, zapowiedziany przez lorda Derby. — Przed kilku dniami królowa kazała przywołać do siebie francuskiego sierżanta Autran, któremu przypadkowo nogę zgruchotano przy oddawaniu działa przesłanego w darze królowéj przez cesarza Napoleona; królowa dowiadywała się troskliwie, czy jest zadowolnionym z kuracyi gościnności angielskiéj, a przy pożegnaniu wręczyła mu w podarunku złoty zegarek z łańcuszkiem. — Towarzystwo sztuk pięknych rozesłało okólnik do wszystkich członków swoich na wsiach i w mieście mieszkających, wzywając ich do udzielenia swojego zdania dyrekcyi, czy czas już wyznaczyć komisye do rozstrząsania wniosków względem najskuteczniejszego urządzenia wystawy przemysłowéj i sztuk pięknych w roku 1861.

W Liverpool zapadł się onegdaj sufit w sklepie, który właśnie reparowano, i zabił na miejscu dwie kobiety kupujące, inną zagrzebał w gruzach, a kilku kupczyków i robotników ciężko uszkodził. — Z Galway w Irlandyi donoszą telegrafem, że parowiec Circassian w chwili, kiedy miał odpłynąć do Ameryki, przez policyą przeszukany został, przyczém aresztowano młodego człowieka 25 letniego, który podejrzanym jest o zabicie pana Ely. Miał on przy sobie nóż i trzy pistolety, z których dwa nabite. — Rada indyjska, niedawno dopiero istniejąca, straciła już jednego członków swoich, kapitan Shepherd umarł bowiem dnia wczorajszego; a przez śmierć jego zawakował nietylko miejsce w radzie indyjskiéj, lecz także urząd wicegubernatora Towarzystwa zatoki Hudson.

— Times dowiaduje się, że pan Gladstone ma zastąpić dotychczasowego lorda-komisarza wysp jońskich, pana John Joung, i wyraża zadziwienie, że najwymowniejszy mówca izby drugiéj, Gladstone, usuwa się w chwili, kiedy w parlamencie toczyć się będzie sprawa stokroć ważniejsza (reforma), niż mało znaczące kwestye jońskiéj polityki. Równocześnie dziennik Herald zamieszcza artykuł napisany przez „Jończyka“, w którym tenże dowodzi, że jedynym środkiem do uspokojenia rzeczypospolitéj siedmiu wysep jest zamianowanie pana Gladstone jéj gubernatorem.

WŁOCHY.

Turyn, 11 stycznia. Wzburzenie umysłów jest tutaj powszechne; wszystkich zajmuje przedewszystkiém myśl oswobodzenia Włoch; wojsko, które dawniéj było pod bardzo zgubnemi wpływami, dzisiaj pełne jest zapału i gotowe do wojny. Załogi fortec nad granicą francuską leżących odebrały rozkaz połączenia się ku granicy austryackiéj; nad ukończeniem warowni Casale pracują bez przestanku; artylerya jest wyborna, brakuje jéj tylko dużo koni, które z Francyi mają sprowadzić. Finanse w dość pomyślnym stanie, zwłaszcza, że koleje rządowe każdéj chwili sprzedać można. — Z Medyolanu donoszą, że pozorna spokojność niczém nie została zakłóconą, nawet zwykłe przechadzki na Corso odbywają się świetniéj i liczniéj niż kiedykolwiek, szczególnie gdy przyjdą jakie dobre wiadomości z Sardynii lub Francyi. Austryacy czynią jeszcze przygotowania; załoga medyolańska już do 20,000 ludzi pomnożona, w zamkowych strzelnicach działa wymierzone są na miasto, a policya po kawiarniach i miejscach publicznych rewiduje papiery cudzoziemców i osób ściągających jéj podejrzenie; aresztowania ciągłe tak tutaj jak i w Pawii. Żołnierze włoskiego lub węgierskiego pochodzenia dość często dezertują za granicę; już podobno o 60 dezercyach doniesiono komendantowi placu w Medyolanie, a w Kremonie przyszło do krwawych bijatyk między Tyrolczykami i Węgrami. — Pod wieczór głoszono powszechnie w Turynie, że wojska w Sabaudyi powołane zostały i że rząd niebawem korpus obserwacyjny w ilości 15,000 ludzi na granicę austryacką wysyła.

— 13 stycznia. Dziennik urzędowy w Monaco, Eden, donosi, że w Mentone wybuchły niespokojności. Rozeszła się była pogłoska, że podatki miały być podwyższone, w skutek czego powstało zbiegowisko i 600 osób podpisało petycyą. Żandarmi z Piemontu przybyli położyli koniec téj demonstracyi.

TURCYA.

Stambuł, 3 stycznia. Niełatwe to zadanie zaprowadzić porządek w finansach tureckich. Trzeba jednak uznać, że obecnie rząd w tym względzie czyni, co może. Dwa miliony funtów szterlingów, pożyczonych w Anglii, sumiennie z korzyścią dla kraju użyto. Rozporządzenia tyczące się oszczędności przymusowéj ściśle bywają wykonywane. Niedawno znajdowało się na głównéj komorze celnéj 25 skonfiskowanych ekwipaży, będących własnością baszów, których życie zbytkowne nie odpowiadało dochodom. — W mieście coraz więcéj powstaje budowli z kamienia i z cegieł; spodziewać się należy, że liczba domów drewnianych, z których przed dziesięciu jeszcze laty składało się nieomal całe miasto, coraz bardziéj zmniejszać się będzie. — Pogłoski o zmianie gabinetu umilkły. — Z Kandyi i z Dżeddah odebrano pomyślne wiadomości.

— 4 stycznia. Spodziewają się przybycia pana Thouvenel do tureckiéj stolicy w pierwszych dniach marca. Pan Ritter, inżynier francuski w służbie tureckiéj, posłanym został do Brussy, w celu urządzenia kanałów, które mają zasłonić równinę niezmiernie żyzną od wylewów, na które jest wystawioną przez liczne potoki spadające z Olympu. Porta postanowiła zaasygnować summy potrzebne do uskutecznienia tak pożytecznego przedsięwzięcia.

Aleksandrya, 4 stycz. Nowy gubernator, Said Pasza, przybył do Dżeddah w końcu grudnia. Miał już długą naradę z komisarzami europejskiemi. Instrukcye, które przywiózł ze sobą, są podobno bardzo energiczne. Nowy szeryf Mekki, Abdallah-Pasza miał się udać 25 grudnia pod strażą batalionu strzelców na miejsce swojego przeznaczenia. Fortifikacye Mekki mają być na nowo wzniesione. Porta postanowiła zająć faktycznie zachodnią część arabskiego półwyspu, będącą prawnie jéj własnością. Mówią, że na wiosnę Said Pasza sam wyruszy w pole i zaczepi potężne pokolenie Asyrów.

Belgrad, 5 stycznia. Skupczyna ustanowiła trzy komisye składające się z 48 członków, któreby wszelkie zażalenia odbierały i przedstawiały skupczynie. Wypadków ważniejszych obecnie nie ma; w braku więc tychże podamy niektóre drobniejsze zdarzenia, zawsze jednak charakter obecnego w kraju usposobienia na sobie noszące.

Gmina żydowska w Belgradzie domagała się uporczywie i gorliwie pozwolenia, aby ze swego łona wolno jéj było przydać jednego członka do deputacyi, która miała być wyprawioną po księcia Miłosza. Pomimo tego, iż z całego Belgradu jednego tylko miano wybrać członka do téj deputacyi, a to jedynie przez wdzięczność narodu dla zasłużonéj stolicy; jednak przystano na żądanie Żydów. Wybrali oni przeto z pośród siebie bankiera Józefa Russo, i tego posłali od siebie wraz z deputacyą do księcia Miłosza.

Około dwudziestu osób, prawie samych urzędników, uwięziono i osadzono na głównym odwachu, w tak zwanym konaku; pomiędzy niemi znajduje się także dwóch senatorów, Majstrowicz i Rankowicz, jako téż dawniejszy naczelnik wojskowy w ministeryum spraw wewnętrznych Miliwoj Blaznawicz, i kapitan artyleryi Kosta Nenadowicz, wnuk księcia Aleksandra. Osoby wspomnione chciały przeszkodzić kierunkowi, jaki wzięły obecnie wypadki, usiłując wywołać powstanie przeciwne dzisiejszemu. W tym celu zaczęli oni burzyć wojsko i przeciągać na stronę księcia Aleksandra. Aresztowanie ich wszakże bezzwłoczne przecięło dalsze ich działania i zamiary. Pomiędzy uwięzionymi wspomnieć jeszcze wypada znanego już z czasów kampanii węgierskiéj Niklocza, przy którym oprócz innych rzeczy znaleziono w czasie pojmania go ciężką pałką drewnianą, nabijaną kolcami i gwoździami. Z wszystkimi więźniami obchodzą się uprzejmie, chyba tę im wyrządzając przykrość, że im wzbraniają wychodzić.

Flagę, powiewającą na pierwszym statku, wiozącym deputacyą do księcia Miłosza, pod względem zestawienia barw narodowych błędnie krawiec pozszywał, a tak zamiast serbskiéj powstała naraz flaga francuska. Spostrzeżono to dopiero odbijając od lądu. Lud wszakże na bulwarze zgromadzony wołał zadowolony: „Nic to nie szkodzi. Niech żyje trójbarwna chorągiew, chociaż ją krawiec niestósownie zlepił!“

Podobno Des Essard, rezydent francuski w Belgradzie, który miał być główną sprężyną poruszenia Serbów, wraz z Garaszaninem i towarzyszami jego głównie się o to starają, aby w celu dopięcia tajemnych zamiarów powstrzymać księcia Miłosza.. Nie ulega wątpliwości, że Garaszanin sam zamierzał osiąść na książęcym tronie, do czego zachęcał go i w czém go popierał głównie Des Essard. W skutek owych machinacyi i przekupienia władz tureckich w Bukareszcie miano podobno czynić trudności księciu co do wizowania paszportu i miano go otoczyć strażą.

— Z Temeszwaru donoszą 5 stycznia, iż 4go przejeżdżał owędy pułkownik Radossawliewicz, jeneralny konsul austryacki w Serbii, i że zabawiwszy nieco puścił się w dalszą drogę do Wiednia.

AZYA.

Podług wiadomości z Kalkutty z 8go, i z Bombay z 9 grudnia, nawab z Banda, jeden z głównych naczelników powstańców, poddał się. Tantia Topee, mimo ostatnich klęsk, ciągle jeszcze ukazuje się w kraju; pobyt naczelnika Nena Sahib niewiadomy. Ex-króla z Delhi wsadzono w pierwszych dniach grudnia w Kalkucie na okręt, aby go przewieść do przylądku Dobréj Nadziei. Naczelny wódz angielski, lord Clyde, podobno opuści Indye w lutym; następcą jego ma być sir Hugh Rose.

AMERYKA.

Nowy-York, 28 grudnia. W tych dniach członek kongresu J. E. Tucker wyzwał kolegę swego Daniela E. Sickles na pojedynek; Sickles wyzwania nie przyjął. — Dawniejszy poseł Stanów Zjednoczonych w Meksyku, jenerał James Gadsden, umarł onegdaj w Charleston. — Walker znajduje się, powszechnie mniemają, w bliskości Mobile. Dziennik Evening-Post donosi z Washingtonu, że koło ujścia rzeki Rio Colorado flibustyery, którzy przypłynęli okrętem Suzan, na ląd wysiedli. Dawniéj już było ich tam około 1000. — Wiadomości z Vera-Cruz dochodzą do 22 grudnia. Zuloaga znajdował się jeszcze w Meksyku, spodziewano się jednak każdéj chwili jego ucieczki. Wojsko jego pod Puebla pobił jenerał Alabriste, a jenerał Marquez pod Guadalajarra poniósł klęskę przez jenerała Degollado. W Sacrificios znajdowało się 5 okrętów francuskich, 3 hiszpańskie i amerykańska szalupa wojenna, Saratoga. — W kongresie, który rozszedł się przed świętami, niepozwolono panu Dawidowi z Missisippi postawić wniosku, na mocy którego prezydent miał być upoważnionym do zabrania wyspy Kuby. Natomiast upoważniono pana Branch do przedstawienia propozycyi, mającéj na celu zakupienie téjże wyspy i zaliczenie na poczet ceny kupna jeden milion dolarów.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań 17 stycznia. Doszła nas wiadomość z pewnego źródła, że dyrekcya jeneralna ziemstwa kredytowego tutejszego otrzymała w zeszłą sobotę odpowiedź na uczyniony poprzednio wniosek w przedmiocie wydania trzeciéj seryi listów zastawnych. W odpowiedzi swéj oświadcza minister spraw wewnętrznych p. Flottwell, że JKW Książę Rejent nie uznał potrzeby do udzielenia przyzwolenia na wydanie trzeciéj seryi listów zastawnych. Chcąc jednakże przyjść w pomoc obywatelom ziemskim W. Księstwa, uznał za rzecz najstósowniejszą, ażeby dawne ziemstwo połączyć z nowém towarzystwem kredytowém i utworzyć z nich zakład, któryby uczynił zadość istniejącéj w téj mierze potrzebie. Odnośnie do postanowienia tego zażądał p. minister, ażeby z obu dyrekcyi, jeneralnéj i prowincyonalnéj, wybrano po jednym deputowanym, a z nowego towarzystwa kredytowego podobnież jednego deputowanego. Deputowani ci mają się udać niezwłocznie do Berlina, gdzie wspólnie z tajnym wyższym radzcą rejencyjnym p. Noah, który im przygotowane już w tym celu przedłoży zasady, obradować mają nad zjednoczeniem, verschmelzen mówi oryginalna odezwa, dwóch istniejących zakładów kredytowych. Niechcąc przesądzać dalszemu obrotowi téj nader ważnéj dla Księstwa sprawy, ograniczymy się dziś na podaniu prostéj o położeniu jéj obecném wiadomości.

— Dzisiaj rano rozpoczęły się posiedzenia sądu przysięgłych pod przewodnictwem radzcy apelacyjnego Kutznera. Prócz prezydującego wchodzą jeszcze do składu sądu: radzca sądu powiatowego Neumann i sędziowie powiatowi Gaebler, Zawadzki i Melke. W imieniu prokuratoryi występuje królewski prokurator Knebel. Pierwsze dwie sprawy, które dzisiaj poddane będą pod sąd panów przysięgłych, tyczące się zwyczajnych ciężkich kradzieży, nie przedstawiają nic zajmującego, i dla tego nie zasługują na osobne sprawozdanie.

— Z wielu okolic Księstwa donoszą nam o spustoszeniach i znacznych szkodach, zrządzonych przez panujące w ostatnich dniach wichry, które odznaczały się niezwykłą gwałtownością. Szczególnie w obwodzie bydgoskim, wicher do orkanu podobny, wyrywał odwieczne drzewa z korzeniami, wywracał zabudowania i powalał w gruzach domy mieszkalne. Widziano włości całe zupełnie ogołocone z dachów. W niektórych nawet miejscach gwałtowna burza połączona była z silnym grzmotem i gromami. W mieście naszém wicher ten nie mniéj był gwałtowny. Oprócz powywracacych parkanów, innych jednakże ile nam wiadomo, nie pozostawił po sobie śladów.

Telegramy ostatnie.

Turyn, niedziela 16 stycznia, po południu. Według wiadomości nadeszłéj tu z Neapolu położono ułaskawionym za warunek, aby się wynieśli do południowéj Ameryki. Przeciw temu Poerio zaprotestował, twierdząc, że podróż ta niezawodną śmierć jego pociągnęłaby za sobą. — W Turynie była o tém mowa, że arcyksiążę namiestnik opuścił Medyolan. Księżna parmeńska udała się do Wenecyi. — Dziś jeszcze spodziewają się przybycia księcia Napoleona.

Obwieszczenia i Doniesienia.

Dla chorych i cierpiących,

którzy prędkiéj i pewnéj pomocy szukają jako téż dla każdéj familii.

Powszechnie przyznaną broszurkę (dr. Le-Roi, Wad. radzcy lekarskiego i przybocznego) „która jedynie prawdziwą naturę siły lekarskiéj czyli prędką i pewną otrzymającą pomoc na wewnętrzne i zewnętrzne choroby każdego rodzaju, osobliwie przeciw cierpieniom żołądka, homoroidom, rwaniu w kościach, nabrzmieniu i cierpieniu gruczołów, liszai, boleści nerwów, wodnéj puchlinie', suchot itd." jesteśmy gotowi każdemu, który się do nas franko zgłosi, nadesłać.

E. Köhme w Grodzisku, obywatel, ajent dóbr i komisyoner.
Gustaw Giermann w Brunświku.

Od 1. Stycznia 1859 odbieram listy nie w Jaraczewie, lecz w Książu. Proszę więc wszelkie korespondencye do mnie i żony mojéj adressować do **Skoraczewa** pod **Książem.**

[55] **Stanisław Sczaniecki.**

W dniu 20. b. m. odbędzie sie walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj pomocy powiatu śremskiego o godzinie 3 z południa w hotelu Pana Kadzidłowskiego. [62]

Walne Zebranie Członków **Towarzystwa Naukowéj Pomocy** powiatu Średzkiego odbędzie się w Środzie dnia 27go b. m. o godzinie 11téj przedpołudniem w lokalu zwyczajnym, na które Szanownych Członków i Obywateli powiatu się zaprasza. [58]

---

[57] Eleg. pół kryty powóz do polowania prawie zupełnie nowy jest tanio do nabycia u fabryk. wozów **Döringa.** W. Garbary 54.

Gazożenu

w najlepszym gatunku po 10½ śgr. przedaje

Skład Fotożenu i Gazu
Adolfa Asch,
[63] przy ul. zamkowéj Nr. 5.

Antoni Prevosti

poleca swą Cukiernię i Kawiarnię połączoną z czytelnią, do uwzględnienia Szanownéj publiczności, przy Starym Rynku Nr. 6. [42]

Rzeczywiście prawdziwą **wódkę żytnią z Nordhausen** odebrał i poleca kwartę po 10 sgr.

Izydor Busch,
[64] plac Wilhemowski Nr. 16.

Przybyli do Poznania 16 stycznia.

BAZAR: Wł. dóbr Karśnicki z Mystek i Stablewski z Zalesia, pani Swiniarska z Dembego.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kupiec Böck z Norymbergi, Grimmer z Królewca, Wohlgemuth z Magdeburgu i Wollheim z Lignicy.
POD BARANKIEM: Kupiec Schramm z Klempitz i Koralewski z Gniezna.

Dnia 17 stycznia.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr hr. Mycielski z Ponieca, Kosiński z Targowéj Górki i Koźmian z Przylepek, hr. Grabowski z Łukowa, pani Zaremba z Sadów, rządzca Dörffer z Ponieca i kupiec Meyer z Kwidzyny.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Rządzca Meyer z Przytoczni, kupcy Hüpelt z Sarnowy, i Uhlich z Auerbachu, referendaryusz Trąmpczyński z Środy, wł. dóbr Burgchardt z Gortatowa i Grunwald z Dworzysk, kand. theol. Fieck z Mrowina i wł. dóbr Waligórski z Rostworowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Lesser z Markowic, Jockisch z Czerleina, Brzeski z Jabłkowa, Chrzanowski z Chwałkowic, Garczyński z Iwna, pani Talkowska z Pacholewa i Wendorff z Prusca, rządzca Klawitter z Potrzanowa.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr Kęszycki z Błociszewa, Kennemann z Klenke, hr. Mycielski z Przybyszewa i Koczorowski z Piotrkowic, król. budowniczy Albrecht z Kościana, radzca handlowy Kupfer i kupcy Schulz, Gehrich, Brock, Noak, Ebel, Dahlmann, Wollstein, Wolff i Spieker z Berlina, Godduhn z Frankfurtu n. M., Glatschke z Wrocławia, Schlieben z Magdeburga, Martienssen z Hamburga, Kuhn z Szczecina, Bohnen z Krefeldu i Westphal z Chemnitz.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kupcy Pludra z Gdańska, Busching z Chemnitz, Goldschmidt i Neuhoff z Berlina i Lion z Wrocławia, rzecznik Machula z Krotoszyna, rządzca Beczworowski z Chwałkowa i właściciel Materne z Kunendorf.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Żychliński z Mosiny, Kluszkowski z Januszewa, Beuther z Gołęcina i Neumann z Michałowa, asessor Brüggemann z Erfurtu, aptekarz Legal, burmistrz Hannig, aptekarz Schulz i konduktor Hummel z Kościana.
BAZAR: Ob. Korytowski z Budziszewa, Jurkiewicz z Lechlina i Brodnicki z Nieświastowic, wł. dóbr Sławski z Komornik, Mierzyński z Bytynia, Wierzbiński z Starego, Rekowski z Gorazdowa i Karśnicki z Mchów, hr. Potworowska z Przysieki i pani Radońska z Ninina.
HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Radoński z Siekierek, Radoński z Rudnicza i Jackowski z Pomarzanowic, kupiec Grunwald z Gniezna, nauczyciel Haink z Ostrowa, budowniczy Trawiński z Srody i ob. Polaski z Wyszakowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dobr Berndt z Dąbrówki, dzierżawca Raczyński z Psarskiego, wł. dóbr Jahnc z Tłukaw, rządzca Drescher z Zedlitz i Romann z Rybna, budowniczy Weidner z Landsberga n. W., kamelarz Weigert z Szamotuł, komisarz obwodowy Riedel z Kargowy i wł. pocz. Kurz z Rogoźna.
BUDWIGA HOTEL: Wł. dóbr Busse z Młynkowa i Hagdorn z Holländerdorf, kupcy Landsberger z Śremu, Weyl z Leszna, Lewy, Grätz i Hirsch z Rogoźna, Bergas sen. i jun. z Grodziska i pani Jarecka z Wrześni.
POD KORONĄ: Kupcy Beradt i Fränkel z Grodziska, Knopf z Międzychodu i Rosenthal z Śremu, król. leśniczy Schwarz z Wałcza i fabr. Jenicke z Gniezna.
POD TRZEMA LILIAMI: Wł. dóbr Bronisz z Bieganowa, młynarz Dittmar z Słonowa, obywatel Kamiński i Zapałowski z Wągrowca i Zapałowski z Szamotuł.
KRUGA HOTEL: Dr. Hoffmann z Szamotuł i malarz Bergmannn z Śmigla.

Stan wody na Warcie. stóp. cal.

Poznań, dnia 16. styczn. r. 8. godz. 2 9
„ „ 17. „ 8. „ 3 1

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 17 stycznia.

Żyto: pomyślny obrot, wiele handlowano, bez znacznéj atoli zmiany w cenie. Wypowiedziano 50 węcpli, na stycz. 44¼—⅓ pł, luty-marz. 44 13/24 pł. 7/12 żąd., na wiosnę 45⅓—5/12 pł., kw.-maj 45⅔ pł., maj 46⅓ pł., maj-cz. 46—⅙—¼—½—⅓ pł. Okowita: dosyć pokupu, loco bez beczki 14¾—15¼, z becz. na stycz. 15 7/12 pł., luty-marz. 15¾ pł., kw.-maj 16 5/12—½ pł, czerw.-lip. 17 5/12 pł.

Berlin, 15 stycznia.

Pszenica: handel mało ożywiony, żąd. 49—78 tal. za 2100 funt. Żyto: na dostawy bez pokupu, loco w dość dobréj cenie 47¼—48 za 1925 funt. żąd. Jęczmień: bez pokupu 32—41 tal. za węcpel. Owies: loco 27—33 pł., na wiosnę 30½ pł. ¾ żąd. Oléj rzepiowy: staniał nieco, loco 14⅚—¾ pł. Oléj lniany: loco 12½ pł. Okowita: loco bez becz. 18½.

Wrocław, 15 stycznia.

Żyto: słabo, na stycz. i st.-luty 43¾ pł., luty-marz. 44 pł., marz-kwiec. 44¾ pł., kw.-maj 45¾ żąd. ¼ pł., maj-cz. 46⅙ żąd. Okowita: nie odchodziła, loco 7 11/12 pł., na stycz. i stycz.-luty 8⅙ żąd. 1/12 pł., luty-marz. 8¼ żąd., kw.-maj 8½ żąd., maj-cz. 8⅔ żąd., cz.-lip. 9 1/12 pł. Oléj rzepiowy: obrot w ciągu upłynionego tygodnia był znacznie ożywiony, cena przecież nie wiele się powiększyła, loco 15¼ pł, na stycz. 15⅙ żąd 1/12 pł., luty-marz. 15 1/12 żąd., 15 pł., kwiec.-maj 15¼ żąd. 15 pł. Handel na wełnę był ożywiony 1800—2000 cent. sprzedano. Kupowali najwięcéj krajowi rękodzielnicy.

Szczecin, 15 stycznia.

Pszenica: w dobréj cenie, loco za piękną, białą 85 funt. 74½ pł., żółta 61, na wiosnę 64 pł., maj.-czerw. 65 pł., cz.-lip. 66 pł., lip.-sierp 68 pł. Żyto: obrot mało ożywiony, loco 77 funt. 45 1/12—⅓ pł., na stycz. 44½ pł., na wiosnę 45¼ pł., maj-cz. 45½ pł., cz.-lip. 46¾ pł. Oléj rzepiowy: w cenie, loco 14⅚—11/12 pł. 15 żąd., na luty-marz. 15 żąd., kw.-maj 14⅚ żąd., wrzes.-paźdz. 13 11/12 pł. 14 żąd. Oléj lniany: loco z becz. 12 5/12 pł. ½ żąd., kw.-maj 12⅓ żąd.

Gdańsk, 15 stycznia.

Pod wpływem wichrów i niesłychanéj rzy połączonéj z deszczem a niekiedy grad śnieg już na stopę usłany zniknął prawie j néj nocy. W ostatnich dniach tygodnia wi się więcéj uciszył i niebo się wypogodziło p powietrzu mroźniejszém i suchém.

W Anglii dowozy pszenicy krajowéj na gach nie były wielkie a zagranicznéj jes mniejsze.

Ceny utrzymały się zeszłotygodniowe. soby zbożowe we wielkich młynach są szc płe, u rolników zaś z każdym dniem ni w konsumcyi, zwłaszcza, że wiele podlej pszenicy zaczynają używać na paszę dla wentarzy. Okoliczność ta może wpłynąć rzystnie na ceny zboża w lepszéj kondycyi

W Szkocyi i Irlandyi nie notowano żad zmiany. We Francyi utrzymują, że dotąd c na najniższym punkcie się znajdowały, na pr szłość tuszą sobie lepsze nadzieje.

W Hiszpanii z rozpoczęciem Nowego r wolny importzboża ustał.

W Holandyi i Belgii żyto i pszenica pra żadnéj nie uległy zmianie. W Hamburgu r nież targi bez zmiany, lecz i bez życia.

Giełda nasza nie przedstawiała żadn życia. Pszenicy sprzedano szefli 4200, żyta 2 jęczmienia 4100, siem. lnian. 2520, grochu Żyto na liwerunek kontraktów 54⅙ śrb. w i maju, na czerw. i lipiec 53⅓ śrb.

Płacono za szefel berl. wagi pruskiéj

Pszenicy 87—91 funt. tal. 2 śr. 2 fen. 6 tal. 2 śgr. 12 fen. 6.
Pszenicy 92—94 funt. tal. 2 śrg. 20 do ta śgr. 27 fen. 6.
Żyta za szefel 91 funt. tal. 1 śgr. 22 do ta śgr. 23 fen 6.
Jęczmienia 75—79 funt. tal. 1 śgr. 12 do ta śgr. 21.
Grochu tal. 2 śgr. 18 do tal. 2 śgr. 18 fen
Siem lnian. tal. 2 śgr. 25.
Spirytus 9600% Tral. tal. 15½.
Kursa zamian. Londyn 199¾. Amst.
Hamburg 45¾.

Alexander Makowski.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 17. stycz	od tal	od sg.	od fn	do tal	do sg.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	20	—	3	—
„ średniéj „ . . .	2	5	—	2	10
„ ordynar. „ . . .	1	15	—	1	25
Żyta ciężkiego „ . . .	1	26	3	1	27
„ lżejszego „ . . .	1	23	—	1	25
Jęczmienia dużego „ . . .	1	15	—	1	22
„ małego „ . . .	1	10	—	1	15
Owsa . . . „ . . .	1	3	—	1	6
Grochu do gotow. „ . . .	—	—	—	—	—
„ na paszę „ . . .	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ . . .	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ . . .	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „ . . .	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „ . . .	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „ . . .	1	15	—	1	20
Koniczyny czerw. „ . . .	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ . . .	—	—	—	—	—
Kartofli . . . „ . . .	—	13	—	—	14
Masła, garn.	2	10	—	2	20
Siana, cent.	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	14	22	6	15	7
Oleju cent.	—	—	—	—	—

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 15. stycznia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	4½	—	100½
dito rząd.	4½	—	100¾
dito 1856 . .	4½	—	100¾
dito 1853 . .	4	—	94
dito prem. 1855 . .	3½	—	115¾
Obligi długu skarb. .	3½	—	84
dito Marchii.	3½	82¾	—
dito miasta Berl. . .	4½	—	100¼
dito dito . .	3½	—	82¾
Listy zast. March. . .	3½	—	86
dito Prus Wsch. . .	3½	82½	—
dito Pomor.	3½	—	85
dito dito	4	93½	—
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	99
dito dito (nowe)	3½	—	88
dito dito (nowe)	4	—	89½
dito Szląskie	3½	85	—
dito gwar. B.	3½	—	—
dito Prus Zach. . .	3½	—	82⅛
Listy rent. March. .	4	—	93½
dito Pomor.	4	—	93
dito W. Ks. Pozn.	4	—	92
dito Pr. Wsch i Zch.	4	—	93
dito Nadreńskie . .	4	—	95
dito Saskie	4	—	93½
dito Szląskie	4	—	93
Papiery zagraniczne.			
Austr metall.	5	—	77¼
dito Pożycz. narod.	5	—	78
dito Obligi 250 fl. .	4	109	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	104
dito 6 pożyc. Stiegl.	5	—	108
dito pożyc. angiel. .	5	—	111
Polsk. obligi skarb. .	4	—	85½
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	94
dito dito B. 200 zł.	—	—	22
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	89¾
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—	88½
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109½
Złota funt cel. . . .	—	—	458
Srebra dito	—	—	29. 23
Saskie bil. kas . . .	—	—	99⅚
Niem. bankn.	—	—	99½
dito płat w Lipsku	—	—	99⅚
Austr. bankn.	—	—	101
Polskie bil. bank. . .	—	—	92
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	110½
Berliń.-Hamb.	4	104¼	—
Berl.-Poczd.-Magd. .	4	—	130½
Berl.-Szczecin . . .	4	105½	—
Wrocł.-Freib.	4	—	92
dito najnow. .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	60
Kozlo-Oderberg . . .	4	—	52
dito pierwot. .	4½	—	78½
dito dito . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	92¼
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	59¼
Górno-Szl. A i C. .	3½	—	132
dito Lit. B. .	3½	—	120¼
Opol-Tarnowic. . . .	4	48	—
Starogr.-Pozn.	3½	—	86

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	120
Berl. Tow. hand. . .	4	—	81½
Gdański bank pryw.	4	84	—
Dysk. Udział komm.	4	—	102¾
Gota. bank pryw. . .	4	78	—
Hanow. dito	4	—	94¼
Królew. dito	4	—	83
Lipsk. Stow. kred. .	4	—	70
Magd. bank pryw. .	4	—	87
Pomor. bank rycer. .	4	100	—
Pozn. bank prow. . .	4	83	—
Prusk. udz. bank. .	4½	—	138
Szląsk. Stow. bank. .	4	82	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	79½	—
Minerwy Szląskiéj .	5	—	50
Concordia	4	—	101¾
Magd. assek. ogn. .	4	210	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	92¾
dito	4½	—	102½
Berl.-Hamb.	4½	—	102¼
dito II Em.	4½	90	—
Berl.-Pocz.-Mag. A .	4	—	98⅞
dito Lit. C	4½	—	98
dito Lit. D	4½	—	—
Berl.-Szczecin. . . .	4½	—	84
dito II Em.	4	—	—
Koźlo-Oderb.	4	81¾	—
dito III Em.	4½	—	92⅚
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	91½
dito konwen.	4	—	90
dito dito III ser. .	4	—	—
dito dito IV ser. .	5	—	100¼

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh. .	4½	—	100¼
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	—	—
dito Lit. B	3½	79	—
dito Lit. D	4	—	85¾
dito Lit. E	3½	—	75⅓
dito Lit. F	4½	—	93
Starog.-Poznań. . . .	4	—	85
dito II Em.	4½	—	94½

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 15. stycznia.

Papiery i pieniądze	%	żądano.	płacono.
Dukaty		94¾	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Luidory		—	108¾
Polskie bil. bank. . .		92¼	—
Austr. banknoty . .		101¾	—
Nowa Waluta Austr.		96⅚	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	99¼	—
dito nowe	3½	98 11/12	—
dito nowe	4	88¾	—
dito Listy Rent. .	4	92¼	—
Szląskie Listy Zast.	3½	85½	—
dito nowe Lit. A.	4	93⅚	—
dito nowe	3½	95	—
dito Lit. B. . . .	4	97	—
dito Lit. B. . . .	3½	—	—
dito Listy Rent.	4	93¼	—
dito Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast. .	4	90	—
dito now. Emis.	4	90	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	79 11/12	—
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	—	82
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	p co
Freiburg	4	92	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	84 7/12	—
dito	4½	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	60¾	—
Doln. Szl. March. . .	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	131¾	—
dito Lit. B. . . .	3½	—	11
dito obl. pr. pierw.	4	86½	—
dito	3½	75¾	—
dito	4½	94	—
Opol. Tarnow.	4	50¼	—
Koźlo-Oderb.	4	53¼	—
dito obl. z praw pier.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 17. stycznia.

	%	żądano.	p co
Prusk. obl. skarb. .	3½	84¼	—
dito pożyc. skarb. .	4	—	—
dito dito	4½	101	—
dito pożyc. r. 1855	3½	—	11
Pozn. List. Zast. . .	4	—	—
dito nowe	3½	—	8
dito nowe	4	89¾	—
Szl. List. Zast. . . .	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	82½	—
Polskie	4	90½	—
Pozn. List. Rent. .	4	—	9
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	8
dito obl. prow. . . .	5	99½	—
dito akc. bank. prow.		—	8
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty . .		92½	—
Zagran. bankn. . . .		—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.